

na szczycie

MAGAZYN LUDZI GÓR

sierpień 2020 | nr 6 | cena 12,90 zł (w tym 8% VAT)



CAŁY NUMER O TATRACH



BEZPIECZEŃSTWO W TATRACH | KRZYSZTOF WIELICKI O WSPINANIU | WEJŚCIE NA GERLACH
JAGNIĘCY SZCZYT | KOZI WIERCH | PRZEŁĘCZ POD CHŁOPKIEM | ORNAK



Lekka i w pełni wodoodporna kurtka Mountain Equipment Garwhal to minimalistyczny model dla Niej i dla Niego, wykonany z materiału GORE-TEX PACLITE.

Aktualną kolekcję produktów Mountain Equipment znajdziesz w najlepszych sklepach outdoorowych.



[Kup książkę](#)

Dystrybucja:  CAMPER



Piotr Adamski

Piotr Adamski



Bartosz Andrzejewski

Bartosz Andrzejewski



Iwona Batur

Iwona Batur



Andrzej Bazylczuk

Bazyl



Magdalena Chlebowska

Magdalena Chlebowska



Bartosz Chlebowski

Bartosz Chlebowski



Marcin Żółtowski

Marcin Żółtowski



Konrad Tulej

Konrad Tulej



Kuba Terakowski

Kuba Terakowski



Wojtek Szatkowski

Wojtek Szatkowski



Grzegorz Stodolny

Grzegorz Stodolny



Magdalena Przyświek

Magdalena Przyświek



Daniel Przewoźny

Daniel Przewoźny



Michał Parwa

Michał Parwa



Andrzej Otrębski

Andrzej Otrębski



Zosia Komorowska

Zosia Komorowska

na szczycie

Kiedy w połowie lipca byliśmy redakcyjną ekipą w słowackich Tatrach, przecieraliśmy oczy ze zdumienia. Na ulicach w Starym Smokowcu było pusto, kawiarnie i restauracje czekały na klientów, a w elektryczce bez problemu znajdowaliśmy wolne miejsca siedzące. Nawet w słoneczną niedzielę na Siedelku, czyli popularnym Hrebienoku, mogliśmy cieszyć się ciszą. Nie wierzyliśmy w to, co widzieliśmy.

Na szlakach też ruch niewielki. Na Jagnięcym Szczycie o godzinie 10 była tylko para Słowaków. W długiej na 11 km Dolinie Koprowej przez pięć godzin naliczyliśmy... sześcioro turystów. Tłok się zrobił dopiero pod samym wierzchołkiem Koprowego Szczytu. Nawet na Czerwonej Ławce zatorów nie było, a w Tatrach Bielskich do południa spotkaliśmy zaledwie jednego mężczyznę. Więcej kozic niż ludzi tu widzieliśmy.

Ale pod koniec lipca krajobraz zmienił się nie do poznania. Furorę w sieci robił film z tłumem ludzi idących na Rysy. Nawet do kasy kolejki na ów Hrebienok trzeba było czekać ponad pół godziny. A przecież niewiele dłużej idzie się tam pieszo. W sierpniu Słowacy ogłosili ku naszemu zdumieniu, że ten rok jest rekordowy. Pobito liczby z 1980 roku. Wtedy jednego dnia na teren TANAP-u (odpowiednik naszego Tatrzańskiego Parku Narodowego) weszło ponad 26 tys. osób. 6 sierpnia tego roku było ich ponad 30 tys. Te liczby i obrazki świadczą o tym, że szczyt sezonu przypada na przełom lipca i sierpnia. Wystarczy kilka dni różnicy i jesteśmy w zupełnie innym, tatrzańskim świecie.

Kiedy trzymacie ten numer magazynu „Na Szczycie” w rękach, jest już druga połowa sierpnia. Sytuacja na szlakach powinna trochę się poprawić, choć nigdzie nie będzie tak pusto jak we wspomnianej Dolinie Koprowej, którą Wam serdecznie polecamy. Dlatego oprócz popularnych szlaków jak na Kozi Wierch, Ornak czy Rusinową Polanę, polecamy Wam również trasy mniej uczęszczane, a równie piękne widokowo, jak na przykład na przełęcz pod Chłopkiem.

Mamy tylko nadzieję, że będziecie pamiętać, by ruszać na szlak bezpiecznie i rozważnie. Bo ważniejsze od zdobycia szczytu jest to, że bezpiecznie wrócimy do domów.

Do zobaczenia w Tatrach!

Tomasz Cyłka
(redaktor prowadzący)

Tomasz Cyłka



Kajetan Domagała
(redaktor naczelny)

Kajetan Domagała



Paulina Grzesiok

Paulina Grzesiok



Radosław Jędrzejczyk

Radosław Jędrzejczyk

MAGAZYN

na  szczycie

REDAKCJA

Piotr Adamski, Bartosz Andrzejewski,
Iwona Baturo, Andrzej Bazylczuk,
Magdalena Chlebowska,
Bartosz Chlebowski,
Tomasz Cyłka (redaktor prowadzący),
Kajetan Domagała (redaktor naczelny),
Paulina Grzesiok, Radosław Jędrzejczyk,
Andrzej Otrębski, Michał Parwa,
Daniel Przewoźny, Magdalena Przysięwek,
Grzegorz Stodolny, Wojtek Szatkowski,
Jakub Terakowski, Konrad Tulej,
Marcin Żółtowski

ADRES REDAKCJI

Magazyn Na Szczycie
Skrytka Poczтовая 22,
ul. Tadeusza Kościuszki 2
81-701 Sopot
m.facebook.com/magazynnaszczycie/
redakcja@magazynnaszczycie.pl

PROMOCJA, MARKETING, REKLAMA

kontakt@magazynnaszczycie.pl

PRENUMERATA

prenumerata@magazynnaszczycie.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Gerlach widziany z Lodowej Przełęczy
fot. Wojciech Tarasewicz | Tarasewicz Fotografia

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

Zosia Komorowska

DRUK

CGS drukarnia sp. z o.o.
ul. Towarowa 3, Mrowino k. Poznania
62-090 Rokietnica

Reklamy i artykuły sponsorowane
nie stanowią materiału pochodzącego
od wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do skracania i redagowania tekstów.

WYDAWCA

Event Concept sp. z o.o. sp.k.
aleja Wojciecha Korfańskiego 35,
40-005 Katowice



FOT. ANDRZEJ MIKLER

16 BEZPIECZEŃSTWO W TATRACH



FOT. ANDRZEJ MIKLER

24 GERLACH



FOT. MICHAŁ PARWA

32 JAGNIECY SZCZYT



FOT. PRZEMYSŁAW PIEGZA



FOT. ARCHIWUM MUZEUM TATRZAŃSKIEGO

38 LODOWA PRZEŁĘCZ

78 Tajemnice Tatr

SPIS TREŚCI

6 | FLESZ

FELIETON

8 | Nie wierzę w życie pozafestiwalowe

MACIEJ SOKOŁOWSKI

WYWIADÓWKA Z POLLY

10 | Tatry piękniejsze są zimą

Z KRZYSZTOFEM WIELICKIM

ROZMAWIA PAULINA GRZESIOK

TEMAT NUMERU | BEZPIECZEŃSTWO W TATRACH

16 | Burza bokiem nie przejdzie

ANDRZEJ BAZYLCZUK

TATRY SŁOWACKIE GERLACH

24 | Marzenia się spełniają

JOANNA WARYSAK

JAGNIĘCY SZCZYT

32 | Rachunki do wyrównania

MICHAŁ PARWA

LODOWA PRZEŁĘCZ

38 | Narty w środku lata

PRZEMYSŁAW PIEGZA

POD SZCZYTEM KOLEJNICTWO

44 | Elektryczki możemy pozazdrościć

TOMASZ CYLKA

WODOSPADY ZIMNEJ WODY

46 | Spacer do siklaw

MICHAŁ PARWA

MOMENT NA SZCZYCIE TATRY Z ODDALI

48 | Północ kontra południe

WIKTOR BARON | BARONPHOTOGRAPHY.EU

TATRY POLSKIE KOZI WIERCH

52 | Najwyższa góra w Polsce

SZYMON MATUSZYŃSKI

RUSINOWA POLANA I GĘSIA SZYJA

58 | Widok na 100 szczytów i przełęczy

TOMASZ CYLKA

PRZEŁĘCZ POD CHŁOPKIEM

66 | Królestwo tatarników

DANIEL PRZEWOŹNY

DOLINA KOŚCIELISKA I ORNAK

72 | Miejsce wciąż do odkrycia

ANDRZEJ OTRĘBSKI

SPOJRZENIE ZE SZCZYTU Tajemnice Tatr

78 | Warto pomagać starcowi

WOJTEK SZATKOWSKI

PORADNIK KOSZULKI OUTDOOROWE

84 | Zadbaj o drugą skórę

KUBA WOŹNIAK

ROZMOWA TERAKOWSKIEGO

88 | Jestem ceprem z Radomia

EDWARD WŁAZŁO,

KOMENDANT STRAŻY PARKU TPN,

W ROZMOWIE Z KUBĄ TERAKOWSKIM

94 | TEST NA SZCZYCIE

Z ULTRASZCZYTU

96 | Kultura ściągnięcia butów

PIOTR HERCOG

Z GÓRSKIEJ PÓŁKI

97 | Poleca Iwona Baturo

PIEPRZ I BAZYLIA

98 | Drzazga w Morskim Oku

ANDRZEJ BAZYLCZUK

Kup książkę

SREBRNY JUBILEUSZ FESTIWALU W ŁĄDKU-ZDROJU

Mimo pandemii koronawirusa jubileuszowa edycja Festiwalu Górskiego w Łądku-Zdroju nie została odwołana. Impreza będzie najbardziej plenerową w historii.

25. edycja największej górskiej imprezy w Polsce i jednej z największych w Europie – Festiwalu Górskiego im. Andrzeja Zawady – odbędzie się od 11 do 20 września.

WYJĄTKOWY PROGRAM NA 25-LECIE

W programie jest rekordowa liczba filmowych premier i towarzyszących festiwalowi warsztatów, do tego przeszło kilkadziesiąt znakomitych pozycji w Festiwalu Górskiej Literatury oraz rozdanie górskich Oscarów, czyli Złotych Czekanów za najlepsze osiągnięcia wspinaczkowe – to tylko niektóre punkty programu. Nagrodę za całokształt górskiej i wspinaczkowej działalności odbierze w trakcie uroczystej gali wybitna francuska alpinistka i wspinaczka – Catherine Destivelle!

Swoją benefis z okazji jubileuszu 70. urodzin, 50 lat wspinania i 40. rocznicy zimowego wejścia na Mount Everest będzie obchodził w Łądku-Zdroju Krzysztof Wielicki. Spotkanie odbędzie się pod hasłem „50/70 i jeszcze 40!”. Konkurs filmowy wypełni prawie 30 tytułów konkursowych, z czego ponad połowa to premiery. Do tego zaplanowano retrospektywy filmowe, m.in. Krzysztofa Zanussiego czy Mirosława Dembińskiego.

Festiwal to również ponad 60 wydarzeń outdoorowych z historyczną bazą wysokogórską z czasów złotej ery himalaizmu polskiego

i repliką jelcza, którym kiedyś himalaiści wyruszali na wyprawy. Do tego mnóstwo szkoleń, nie zabraknie też tradycyjnych Warsztatów Młodego Podróżnika. W specjalny sposób zostanie też upamiętniony patron festiwalu – Andrzej Zawada.

SZCZEGÓLNE WZGLĘDY BEZPIECZEŃSTWA

Ze względu na bezpieczeństwo zabraknie w tym roku Wielkiego Namiotu. Najważniejszą sceną festiwalu stanie się Amfiteatr, który w dużej części zostanie zadaszony, ale bez ścian bocznych, więc wszystko będzie dobrze widać. Organizatorzy wyznaczą specjalne miejsca. Domyślnie widzowie zajmą co drugie z nich. Jeżeli w odległości 1,5 metra nie będzie nikogo – wtedy wolno zdjąć maseczkę. Niestety w tym roku musimy zrezygnować z wieczornych dyskotek.

Projekcje w mniejszych salach będą miały o 50 proc. ograniczoną widownię i godzinne lub dłuższe przerwy pomiędzy blokami, aby dobrze przewietrzyć sale. Główny teren festiwalu, a więc plac przed Kinoteatrem zostanie ogrodzony i udostępniony wyłącznie widzom festiwalu. Przed wejściem obsługa zdezynfekuje ręce widzom.

Będzie też działał system thermostand.pl, który przed wejściem na teren festiwalu wykryje (zbyt) rozpalone głowy. Przy wymianie zakupionych karnetów na opaski, organizatorzy zbiorą dane osobowe, aby szybko reagować na ewentualne zarażenia.

Niezależnie uruchomiona zostanie festiwalowa wersja on-line. Na specjalnej platformie zobaczyć będzie można około 20 filmów i 30 spotkań.

RED

SZCZYT ZA SZCZYTEM

Troje przyjaciół i biegaczy – Anna Szloser, Joanna Mostowska i Mariusz Bartosiński wbiegli na 33 najwyższe szczyty polskich Karpat i Sudetów. Odchodząc od utartych schematów, stworzyli własną listę najwyższych gór.

Trasa obejmowała 280 km biegu, w tym 19 tys. metrów przewyższeń, a także 1500 km jazdy samochodem, między poszczególnymi pasmami górkimi. Biegacze rozpoczęli swój plan od Tarnicy w Bieszczadach. Przemierzając się na zachód, mieli do pokonania takie szczyty jak Rysy (najwyższy szczyt Tatr Wysokich), Starorobociański (najwyższy szczyt Tatr Zachodnich), Babia Góra (najwyższy szczyt Beskidu Żywieckiego) czy Śnieżka (Karkonosze).

Wyzwanie zostało zrealizowane w formule non-stop. Wszystkie szczyty były zaliczane jeden za drugim, a biegacze odpoczywali je-



FOT. PINA - PAULINA BARTOSIŃSKA

dynie w czasie jazdy autem. Całość została zrealizowana w niecałe 110 godzin. Zakończenie projektu odbyło się na Ślęży, gdzie ku zaskoczeniu biegaczy czekało na nich grono przyjaciół z gratulacjami i przysmakami. W projekcie wzięły udział również Paulina Bartosińska oraz Paulina Kocot, które prowadziły auto, fotografowały i wspierały biegaczy.

RED

WIELKA KORONA TATR

Ta książka zainteresuje prawdziwych Tatromaniaków. Na rynku wydawniczym ukazała się „Wielka Korona Tatr”.

Wielka Korona Tatr przypisana jest do 14 ośmiotysięczników tatrzańskich, które spełniają dwa kryteria: ich wysokość przekracza 8000 stóp oraz wypiętrzają się nie mniej niż 100 metrów ponad najbliższą główną przełęcz. Przewodnik zawierający szczegółowe



opisy 101 dróg, którymi można się wspiąć na szczyty Wielkiej Korony Tatr, stanowi autorski wybór Andrzeja Marcisza. Znajdują się w nim opisy szlaków, tras i dróg wspinaczkowych o stopniu trudności od I do V w skali tatrzańskiej.

Przewodnik skierowany jest przede wszystkim do taterników, a także do doświadczonych turystów wysokogórskich, którzy korzystając z usług uprawnionych przewodników i instruktorów wspinaczki górskiej, zechcą stanąć na 14 najwyższych szczytach Tatr. Książka jest bogato ilustrowana, więc będą z niej także zadowoleni wszyscy miłośnicy najwyższych gór w Polsce.

RED



Columbia



COLUMBIA STORE, [Kup siódzko](#) KRUPÓWKI 37, ZAKOPANE



NIE WIERZĘ W ŻYCIE POZAFESTIWALOWE

Fascynującym jest, jak mniej więcej jedna setna roku (trzy, może cztery dni) potrafi zawładnąć umysłem 99 proc. czasu.

Ktoś, niekiedy specjalnie, często z przypadku, zjawia się w jakimś miejscu i... zostaje już na mentalne zawsze. Po wielokroć widziałem to w przypadku Przystanku Woodstock (zwanego poprawnie, acz bez poezji Po'land'Rockiem), Slotu, Paki, Kazimierniejszyn, Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich czy w końcu Festiwalu Górskiego w Łądku, ze względów historycznych nazywanego Przeglądem, czy po prostu – Łądkiem. Co sprawia, że na tych i wielu innych wydarzeniach zakrzywia się czasoprzestrzeń i potem już człowiek albo przeżywa, co się wydarzyło na minionej edycji albo zaczyna kombinować, jak wziąć urlop na kolejną? Co sprawia, że można nie spać, nie dojadać, nie myć się, ale być szczęśliwym? I jeżeli można to łatwo sobie wyobrazić, sięgając do własnych wspomnień (każdy chyba w jakimś festiwalu brał w życiu udział), to chyba nie można wytłumaczyć co się dzieje w duszy organizatora. No bo tak na zdrowy rozum po co to komu? Po co się tak męczyć, nie spać, często tracić życie rodzinne, poświęcać cenne dni urlopu z pracy, gdzie się zarabia pieniądze dla zajęcia, za które wynagrodzenia się nie dostaje, lub dostaje się ledwie zwrot kosztów, który ma uspokoić sumienie bliskich.

Różnych festiwali byłem uczestnikiem, wolontariuszem i organizatorem. Ale oczywiście jeden ma w moim życiu miejsce szczególne – ten, którego od 10 lat jestem szefem – Festiwal Górski im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju.

Przyjechałem na niego jako pacholę, student jeszcze, spodobało mi się. Potem byłem blisko, coraz bliżej, aż któregoś roku, gdy poprzednia koncepcja się wypaliła, a nowej na horyzoncie próżno było szukać, szacowna gmina Łądek-Zdrój postanowiła, za radą pomysłodawcy – Zbyszka Piotrowicza – oddać go mnie. Bardzo tego chciałem i dziś, po 10 latach – nie żałuję. Festiwal zabrał mi 10 lat życia, ale dał mi jeszcze więcej – przyjaciół, pewność siebie, spełnienie, uznanie środowiska i hektolitry adrenaliny. Dzięki niemu uściśnałem dłoń wielu idolom

z dzieciństwa oraz... odczarowałem kilka mitów. Patrząc na minione 10 lat widzę ścieżkę, którą przeszedłem – od konferansjera, autora programu i technicznego w jednej osobie do stopniowego oddawania kolejnych działów poznanym najlepszym z najlepszych. To, z czego jestem dumny, to fakt, że łądecki festiwal nie jest tworzony przez jedno miasto czy środowisko. Ten festiwal tworzy cała Polska (a nawet i mały oddział hiszpański), środowiska jaskiniowe, wspinaczkowe, himalajskie i biegowe. No i jeszcze coś, co zauważają niektórzy – jesteśmy „genetycznie dobierani”. Nutka (lub całkiem poważna nuta) chaosu, idee i rozmowy po świt, niespokojny duch, spotkania przez cały rok i podpatrywanie świata w kontekście „a może by ich na festiwal zaprosić?”. Festiwal to oczywiście również nieustanne, pracowicie pielęgnowane w sobie lęki. Czy dostaniemy dotacje? Czy program nie za mało atrakcyjny? Czy nie za mało gości? Czy widzowie kupią karnety? Gdzie zmieścić ten program? Gdzie dać tych gości? Czy widzowie się zmieszczą? Jak rozliczyć dotacje? Festiwal rósł etapami. Najpierw, żeby w ogóle go zrobić. Potem pierwszy raz stanął namiot, potem ten namiot rósł, potem pojawiły się Złote Czekany, które właściwie powinny być ukoronowaniem (złe słowo w dzisiejszych czasach) rozwoju festiwalu, a ja mam wrażenie, że dopiero teraz zrozumieliśmy, że „sky is the limit” i ruszyły projekty zakrojone na szeroką skalę – dystrybucja filmowa, promocja polskiego alpinizmu za granicą, serwis VOD poświęcony tylko filmom górskim. Fajnie, że się spełniły te wszystkie marzenia – o tym, żeby ludzie gór na całym świecie łamali sobie języki na wymowie słowa „Łądek. Łądek-Zdrój”. Żeby robić festiwal może nie największy, ale ważny. I pomyśleć, że dawno temu mogłem nie pojechać po raz pierwszy do Łądku, bo miałem jakąś cholerną wrześnieową poprawkę z technik rozpoznawania obrazu. Jednak docent dał się przekonać, że wyjazd w góry jest ważniejszy, a ja z Gdańska pojechałem ostatnim pociągiem do Łądku-Zdroju. Ostatnim, bo od tego czasu pociąg już nigdy więcej do Łądku nie dojechał. A festiwal trwa i trwać ma, póki są osoby, dla których jest ważnym elementem życia. Na przekór wirusom i wykluczeniu komunikacyjnemu. ◯

Maciej Sokołowski

Dyrektor Festiwalu Górskiego w Łądku-Zdroju, gospodarz schronisk PTTK w Górach Stołowych, twórca Biura Turystyki Aktywnej KOMPAS, redaktor naczelny spinanie.pl.

NAJWAŻNIEJSZY FESTIWAL GÓRSKI W EUROPIE | ŚWIĘTO LUDZI GÓR!

ŁĄDEK-ZDRÓJ, 11-20 WRZEŚNIA 2020



XXV
FESTIWAL
GÓRSKI



IM. ANDRZEJA ZAWADY
ŁĄDEK-ZDRÓJ 11-20.09.2020



NASI GOŚCIE:

**CICHY
DEMBIŃSKI
DESTIVELLE
HERCOG
LATAŁŁO
MAJER
MILEWSKA
PUSTELNIK
SPRINGER
STASIUK
SZNAJDERMAN
WIELICKI
WITKOWSKA
ZANUSSI**

25. EDYCJA / 10 DNI!

**WARSZTATY WSPINACZKOWE Z IPW / GALA WRĘCZENIA ZŁOTYCH CZEKANÓW
PONAD 30 FILMÓW / 45 KSIĄŻEK / 60 WYDARZEŃ OUTDOOROWYCH
BENEFIS KRZYSZTOFA WIELICKIEGO / ODSŁONIĘCIE POMNIKA ANDRZEJA ZAWADY**

WWW.FESTIWALGORSKI.PL
Kup książkę

TATRY

PIĘKNIEJSZE SĄ ZIMĄ

Z **Krzysztofem Wielickim**, zdobywcą Korony Himalajów i Karakorum, o pierwszych tatrzańskich wspinaczkach, rozmawia Paulina Grzesiok